

Kusociński biegnie 1500 mtr. w 4 minuty

Niemki pokonane w Krakowie 2:3

Liga: Cracovia-Wisła 2:1, Pogoń-Warta 3:1, Ruch-Strzelec 5:3, Warszawianka-Polonia 1:1

Włochy zdobywają mistrz. świata bijąc po przedłużeniu Czechosłowację 2:1

Puchar Narodów w ręku zespołu Niemiec

RZYM, 10.6. — Tel. wł. — W tych mistrzostwach sensacji i nieznacznych zwycięstw finał nie stanowił wyjątku. Włosi, stu procentowy faworyt, pokonali naprawdę Czechosłowację 2:1, ale dopiero po przedłużeniu gry, w normalnym przeciągu czasu wynik brzmiał bowiem 1:1.

Czesi przytem grali doskonale, byli zupełnie równorzędni swym przeciwnikom, a jeżeli chodzi o zgranie i podawanie piłki, stali bezsprzecznie o wiele wyżej. Włosi zaimponowali przedewszystkiem wspaniałymi wyczynami indywidualnymi.

W parę minut po godz. 17-ej sędzia Szwed, Ecklund rozpoczął zawody. Na olbrzymim stadionie w Paryżu Faszystowskiej było

40.000 widzów. Mimo to świecił on miejscami goliznami pustych miejsc. W loży honorowej zasiadł Mussolini, który tak, jak przez cały czas mistrzostw, wykupił dla siebie i dla swej rodziny bilety.

Czesi cudowną kombinacją podchodzą odrazu pod bramkę. Włosi starają się grać przebojami indywidualnymi, ale im się to nie udaje. Widownia jest zdenerwowana do ostatnich granic. Powoli jednak impet, nawet furia drużyny „Azzuri” zaczyna przeważać nad koronkowieniami, ale wolnymi kombinacjami Czechów.

Włosi dochodzą do głosu, ale zdobywają tylko dwa gole. Na indywidualne przeboje Włochów Czesi odpowiadają misternie kombinowanymi atakami, prowadzonymi przedewszystkiem prawą stroną.

Walka na boisku przybiera coraz twardsze i ostrzejsze formy. Celują w tem zwłaszcza Włosi, a wśród nich Monti, który zawińił wiele faulów. Wszelkie usiłowania obu stron pozostają do końca pierwszej połowy bez skutku.

W drugiej połowie natychmiast po gwizdku sędziego Włosi zaczynają z furją atakować i zdobywają przewagę w polu. Wynikiem tych gwałtownych ataków jest kontuzja Puc, który na 10 minut musi zejść z boiska. Włosi starają się wyzyskać tę okazję, jednakże dziesiątka Czechów trzyma się doskonale i skutecznie przeciwstawia się wzmocnionym atakom niebieskich koszul.

Zraniony Puc wraca na boisko i rzuca się do walki. Z beznadziejnego miejsca na linii pola karnego strzela on ostro na



NIEMIECKIE TENISISTKI W KRAKOWIE
Od lewej: Kaepfel, Peitz, Kallmayer, Schneider (kier. drużyny) z proporczykiem od gospodarzy.

bramkę. Combi zdążył wprawdzie dotknąć rekoma piłki, ale ześlizgnęła się ona i ugrzęzła w siatce. W 26 minucie Czesi zdobywają prowadzenie.

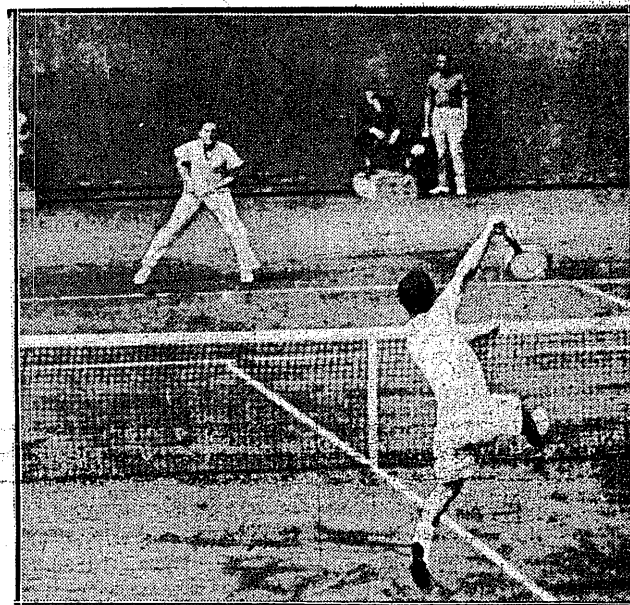
Niebieskie koszule podniecane okrzykami publiczności przypuszczają szereg gwałtownych ataków, kilkakrotnie podsuwając się pod bramkę, ale Zenisek i Planiczka, obaj w doskonałej formie, stanowią mur nie do przebycia. W 37 min. Orsi skończonym strzałem znajduje wresz-



W TALLINIE
Wittmann, w towarzystwie swych pokonanych rywali, Szweda — Fredell oraz Estończyków Lasn i Bellander.



WŁOSI, ZDOBYWCY TYTUŁU MISTRZÓW ŚWIATA W PIŁCE NOŻNEJ.



GRAMM CZEKA NA SMECZ MERLINA
podczas meczu o Puchar Davisa, Francja—Niemcy w Paryżu

trwać w skutecznej defenzywie. Entuzjazm i radość na trybunach z uzyskanego zwycięstwa trudno poprostu opisać. Mussolini osobiście schodzi na boisko i gratuluje kolejno drużynom Włoch, Czechosłowacji i Niemiec, w tym bowiem porządku drużyny te zajęły miejsca w mistrzostwach świata. Duce osobiście również rozdziela nagrody, wręczając kapitanom piękne puchary, a poszczególnym graczom złote, srebrne i brązowe medale.



SKAVINSKI,
biegacz z Bordeaux, uzyskał w Paryżu świetny wynik 48,4 sek. na 400 mtr.



RUCH, PRZEJAZDEM PRZEZ WARSZAWĘ,
zdaża do Siedlec, gdzie-poko nat w niedzielę Strzelca 5:3.



PRZYBYLSKA,
waleńtowana rodaczka nasza z Océanu oraz trener Griffith.



GOŃCIEC MARATONSKI
Symboliczna miniaturowa, rozsyłana przez Niemiecki Komitet Olimpijski, organizujący najbliższe Igrzyska.

Gra podwójna rozstrzygnięta o zwycięstwie Krakowa 3:2 nad zespołem pań z Berlina

Pierwsze w tym sezonie międzypaństwowe zawody naszych tenisistek rozpoczęły się pod niekorzystnymi warunkami. W pierwszym rzędzie nieopodal przeciwniczek, gdyż Niemcy nie przysłali swych czołowych sił.

Na domiar złego pogoda nie przysłała w sukurs organizatorom i dzień piątkowy rozpoczął się pod znakiem deszczu. Dopiero tuż przed meczem wypogodziło się niebiosa i uśmiech słońca powitał wkraczające na kort zawodniczki.

Peitz — Dubieńska 6:0 (6:0)

O godzinie 17-ej po krótkiej promocyjnej grze, w której Peitz z Dubieńską, Peitz zdemontowała typowy niemiecki system gry z głębi kortu. Pierwsza piłka serwisowa bardzo silna, pewne długie uderzenie z forhandu i backhandu, poprawna i bezbłędna taktyka. Tym walorom przeciwniczki nie potrafiła Dubieńska nic przeciwstawić, tembardziej, że była wyraźnie niedysponowana. Niewątpliwie Niemka przedstawia wyższą klasę, przy normalnej formie uzyskałaby nie mniej p. Dubieńska zarówno cyfrowo, jak i czasowo lepszy wynik. W rezultacie po krótkim przebiegu wygrała Peitz 6:0, 6:0.

Jędrzejowska — Kaepfel 6:1, 6:2

Elementu walki nie mogli doszukać się widzowie i w drugim z kolei meczu. Tu królowała na kortach niepodzielnie masza mistrzyni. Przeciwniczka jest tenisistką młodą i ma zadatki na przyszłość, to jednak zamalała na oszliwionej już w różnych bojach Jędrzejowskiej. Wiemy wszyscy, że zwłaszcza w meczach, w których ma przewagę, ta jest blizszy najprędzej do zwycięstwa. Jej bomby z prawej i z lewej, efektowne drop-shoty raz po raz zmuszają widzów do oklasków.

Jednakże nawet w tak lekko wygranej partii można się doszukać tych czynników, które składają się na smutne porażki naszej mistrzyni w decydujących i wielkich walkach: zbyt często stara się wygrać punkt na 110%, skłonić bieżącym drybem na linię, gdy sytuacja na kortach pozwala na zdobycie tego samego punktu przy zagraniu metr przed linią, a zatem przy mniejszym ryzyku. Tak stracone punkty nie liczą się w partii, w której się ma przewagę, ale mogą zadecydować przy równych siłach.

Przebieg gry: Jędrzejowska z miejsca prowadzi 3:0, oddaje wskutek kilku ryzykownych zagrań i błędów gemę, potem wygrywa seta 6:1. W drugim secie prowadzi 4:0, oddaje 2 gemy, poczem szybko kończy.

Gry piątkowe zakończył mecz polskiej Peitz, Tarłowski — Jędrzejowska, Szyzko 6:3, 6:2.

KRAKÓW, Sobota 9.6.

Około 17-tej deszcz padający od rana niemal ustał, zabrakło jednak na kortach Niemek, które nie liczyły się z niespodzianką. Dopiero o 18.30 przy pustych trybunach rozpoczęło się.



KRAKÓW — BERLIN 1:1
Jędrzejowska wyrównała pierwszego dnia szanse, bijąc Kaepfel.



5-KA BIEGACZY W. K. S. GRODNO
zajęła drugie miejsce w imprezie dorocznej Dziennika Białostockiego



DEFILADA MŁODZIEŻY W PARKU SOBIESKIEGO
przed zawodami szkolnymi o puchar „Kuźni Młodych”

Takiego double'a pań w Polsce jeszcze nie widziano. Siły były równe, gra szybka i interesująca, końcowe momenty dramatyczne, setowe piłki dla obu Niemek, no i mecz wygrany dla Polki.

Rozpoczyna się serwis Jędrzejew-

skiej. Niemki stanęły na korcie z gotowym planem grania na Volkmerównę i zostały wprost zaskoczone. Słazaczka uwiłowała się na placu, była z zacięciem i z werwą z prawej, ścinała z lewej, a w potrzebie nie bała się i wolejów. W krótkim czasie Polki przegrywała 3:0.

Wprost niewidziane ostrych, oto repertuar, którym Jędrzejowska zasypuje czwartą rakię Niemek, nie dopuszczając jej do głosu. 6:0 brzmi wynik drugiego seta. Ogólny wynik 3:1 dla Polki i zapewnione zwycięstwo.

Biada tym, którzy spóźnili się o „kwadrans akademicki” tak

popularny w Krakowie, nie mieli już możności oglądania krótkiego, ale w całym tego słowa znaczeniu pięknego pokazu gry w tenisa. Znamy grę Jędrzejowskiej od pierwszych jej kroków. Widzimy ją często na treningach, kiedy gra lepiej niż na poważnych meczach. Pierwszy raz jednak „na przestrzeni jed-

nego meczu” rozwinęła w tak cudowny sposób świetną walkę poczynając od niesłychanego na grę kobieca tempa, a skończywszy na faktycznie świetnych drob-shotach i crossach.

Faktem jest, że po zejściu z kortu Peitz oświadczyła:

„Z Jędrzejowską w tej formie żadna z kobiet w Europie nie wygra seta”.

Zdania tego nie należy uważać za próbę usprawiedliwienia się z wyniku i mistrzyni naszej życzę należyć, by w tej samej formie grała w Wimbledonie.

Kallmayer — Zofia Jędrzejowska 6:0, 6:1. W ostatnim spotkaniu meczu wystąpiły Kallmayer i Zofia Jędrzejowska, albowiem wstąpiła pierwotnie Dubieńska do gry nie stała się spowodem niedyspozycji.

Punkt ten był tylko formalnością, gdyż zwycięstwo Krakowa było już przypieczętowane, a drugiej strony jednakże widoczne było, iż gra stanie się łatwym łupem rutynowanej Niemki. Zofia Jędrzejowska szczerzyła i ruchliwa, o miłej aparatury, ambitnie usiłowała stawiać opór, ale nie udało jej się. Duża różnica w umiejętnościach znalazła jednak swój wyraz w łatwym zwycięstwie Niemki w stosunku 6:0, 6:1.

Pilkarsko krakowskie wykazuje ostatnio pewne wahania w swym poziomie. Zespoły ligowe przeszły „mutację”, a gracze młodzi nie mogą dojść do stałej formy. To właśnie powoduje zmienne wyniki.

Aby temu zaradzić postanowiono sięgnąć po pomoc zagranicę. Cracovia sprowadziła trenera austriackiego, b. gracza Sauerlinga — Puppela. Jest nadzieja, że pod jego okiem skrzysztliwie się nareszcie skład biało-czerwonych i forma zespołu.

Wielu dysponując odmłodzoną uzupełnieniem ataku, nie rezygnuje również z tego środka. Zarząd pertraktuje ze zwinięciem trenerów w Budapeszcie o sprowadzenie odpowiedniego pedagoga. Mówi się w Krakowie dużo o Braunie z Hungarii. Są to jednak tylko pogłoski, konkretnego nie jeszcze wiadomo.

Innymi drogami kroczy Garbarnia. Nie myśli narazie o trenerze, ale stara się o bezpośredni kontakt przez rozgrywanie meczów z drużynami zagranicznymi. Zakontraktowano już na połowę lipca Sportklub wiedeński, a w sierpniu mistrzyni na boisku Garbarni słynną Vienne.

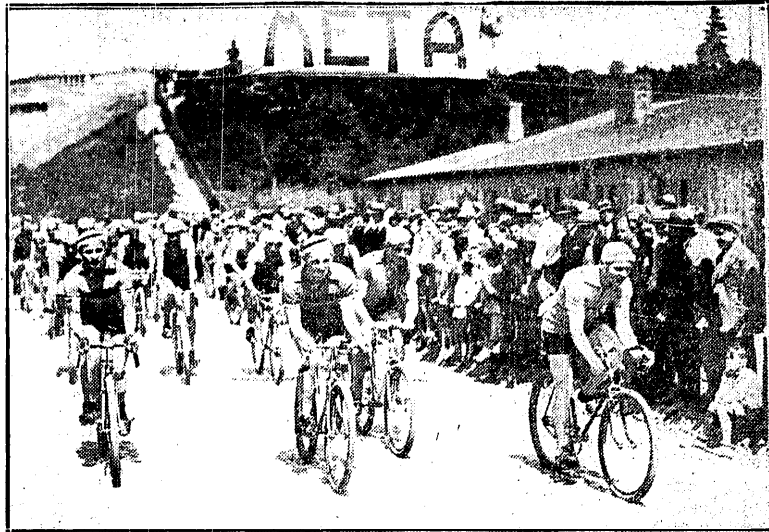
choćby kilkunastu młodych utalentowanych graczy, o pełni warunków fizycznych wystąpi do P. Z. P. W. o kredyty na specjalny obóz dla przyszłych reprezentantów Polski. Obóz taki odbyłby się np. w sierpniu w Krakowie, gdzie pod okiem naszego eks-internacjonalisty młodzi gracze przeszliby zasadniczy kurs wyszkolenia.

Kpt. P. Z. P. N. p. Józef Kaluża zamierza podjąć piękna akcję celem wywołania talentów piłkarskich i wyszkolenia ich potem na graczy klasowych. W tym celu p. Kaluża projektuje, w czasie miesięcy letnich, odbyć inspekcję po większych ośrodkach piłkarskich prowincji.

Jeżeli uda mu się znaleźć taki



ZESPÓŁ „ABSOLWENTÓW” Z ŁODZI
zajął w mistrzostwach Polski w siatkówce 4-te miejsce



START DO BIEGU SZOSOWEGO „PRADU”
Po 120 km. walki na metę wpadli na metę Zieliński i Kielbasa.

bardziej zacięta. Kallmayer nie psuje już łatwych piłek z powietrza, skutecznie je plasuje i Niemki wyciągają na 5:4. W miarę jak gra staje się zaciętszą Jędrzejowska dostaje więcej piłek, a szybkość jej drągów zdobywają cenne punkty i wśród oklasków Polki —

W drugim secie Niemki widocznie wchodzi w uderzenie. Kallmayer poparła pewną grę Peitz coraz częściej podchodzi do siatki, udaje się jej zarówno woleje, jak i dobrze klasowane smeczki. 3:0 dla gości zanosi się na walkę trzechsetową. Polki zdobywają teraz grę. Volkmerówna słabnie jednak i wynik jest 4:1 dla Niemek. Gra przenosi się na tyły kortu. Przy stanie 4:2 dla Niemek prowadzi ona serwis 15:40. Przy wybitnym szczęściu Polki wyciągają gemę 4:3. W następnej grze Kallmayer rozstrzyga gem dla Niemek madremi zagraniami przy siatce 5:3.

Trzeci set staje się niemal rzeczywistą stoczną. Podaje Jędrzejowska, Niemki prowadzą i marnują pierwszą piłkę setową. Drugi set — hak wyrównuje szczęśliwa „siatka”. Na chwilę trzeci set-bail i znowu równowaga.

Jędrzejowska serwuje bombami, robi punkt serwisowy, następny Volkmerówna wyszukując lekkie zmieszanie Niemek, drop-shotem. Trybuny odetchnęły — 5:4.

Serwuje Peitz, Niemki znowu mają 30:0 niebezpieczeństwo wcale nie minęło. Ale teraz interweniuje coraz skuteczniej Jędrzejowska. Jej drywy mają coraz więcej siły, uciekają wprost ze śliskiego kortu. 5:5. Na Niemkach znaczące zwycięstwo. Podaje Jędrzejowska, Niemki nie wierzą w zwycięstwo. Dołącza się los.

Net bali Niemek wraca na ich stronę, a w następnej chwili bomba Jędrzejowskiej siega wprost do drugiego końca kortu. Polki prowadzą 6:5! W następnej grze Niemki zdobywają pierwszy punkt, fantastyczny drop shot Jędrzejowskiej przynosi wyrównanie. Wytwarzają się na placu skomplikowane ślisko kortu i poślizgnięcia sytuacji. Volkmerówna dobiega do kilku ciężkich piłek 15:30. 15:40 — gra i mecz dla Polki.

pierwszego seta 6:4!

W drugim secie Niemki widocznie wchodzi w uderzenie. Kallmayer poparła pewną grę Peitz coraz częściej podchodzi do siatki, udaje się jej zarówno woleje, jak i dobrze klasowane smeczki. 3:0 dla gości zanosi się na walkę trzechsetową. Polki zdobywają teraz grę. Volkmerówna słabnie jednak i wynik jest 4:1 dla Niemek. Gra przenosi się na tyły kortu. Przy stanie 4:2 dla Niemek prowadzi ona serwis 15:40. Przy wybitnym szczęściu Polki wyciągają gemę 4:3. W następnej grze Kallmayer rozstrzyga gem dla Niemek madremi zagraniami przy siatce 5:3.

Trzeci set staje się niemal rzeczywistą stoczną. Podaje Jędrzejowska, Niemki prowadzą i marnują pierwszą piłkę setową. Drugi set — hak wyrównuje szczęśliwa „siatka”. Na chwilę trzeci set-bail i znowu równowaga.

Jędrzejowska serwuje bombami, robi punkt serwisowy, następny Volkmerówna wyszukując lekkie zmieszanie Niemek, drop-shotem. Trybuny odetchnęły — 5:4.

Serwuje Peitz, Niemki znowu mają 30:0 niebezpieczeństwo wcale nie minęło. Ale teraz interweniuje coraz skuteczniej Jędrzejowska. Jej drywy mają coraz więcej siły, uciekają wprost ze śliskiego kortu. 5:5. Na Niemkach znaczące zwycięstwo. Podaje Jędrzejowska, Niemki nie wierzą w zwycięstwo. Dołącza się los.

Net bali Niemek wraca na ich stronę, a w następnej chwili bomba Jędrzejowskiej siega wprost do drugiego końca kortu. Polki prowadzą 6:5! W następnej grze Niemki zdobywają pierwszy punkt, fantastyczny drop shot Jędrzejowskiej przynosi wyrównanie. Wytwarzają się na placu skomplikowane ślisko kortu i poślizgnięcia sytuacji. Volkmerówna dobiega do kilku ciężkich piłek 15:30. 15:40 — gra i mecz dla Polki.



DUBIEŃSKA : PEITZ.
po meczu wygranym łatwo przez Niemkę.



LEKOATLECI GRUDZIĄDZKIEGO SOKOŁA
zdobyli powtórnie drużynowe mistrzostwo Pomorza. Stolarz od lewej: korespondent Przeglądu Sportowego Felski, Kozłowski, Bauman, Karkan, Kotowski, Zieliński Wład., Frost, Adelski, Szczerkowski, Falkowski, Wleczkowski Bron., Kleczka: Szczygiel, Kazik, Maniecki, Zieliński Juliusz, Wrocławski; leżą: Marski i Balcerowicz.

C. GRABOWSKI

Szpitalna 7
tel. 246-47

RAKIETY

i piłki tenisowe, siatkówki
koszykówki, football

KAJAKI

wiośła, ubiory, obuwie, nagrody,
wzaski sprzęt gimnastyczny—tanie.

Naprawa rakiet

